

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. Z. kwotę 20.988,99 złotych wraz z:
 - a) odsetkami ustawowymi od kwoty 16.100 zł od dnia 18 listopada 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej samej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
 - a) odsetkami ustawowymi od kwoty 4.888,99 zł od dnia 27 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej samej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. Z. kwotę 3 929,48 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz:
 - a) powoda R. Z. kwotę 337,52 zł;
 - b) pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 374,29 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczek.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wywiódł pozwany, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w nieprawidłowej i fragmentarycznej, a także sprzecznej ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasad poprawności logicznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. w szczególności:

- a) przyjęciu zasadności refundacji pełnych kosztów hipotetycznej naprawy samochodu F (...), mimo, iż pojazd powoda nie został nigdy odbudowany, lecz sprzedany jako „pozostałości”;
- b) zbagatelizowaniu wyliczonego przez biegłego sądowego kosztu naprawy samochodu w stacji naprawczej z autoryzacją producenta, pomimo, że to właśnie taka naprawa doprowadziłaby pojazd do stanu sprzed szkody i byłaby uzasadniona faktem, iż samochód był stosunkowo nowy, wyeksploatowany w bardzo niewielkim stopniu oraz zakupiony w Polsce przez pierwszego właściciela – powoda;
- c) stwierdzeniu, że naprawa samochodu w warsztacie nieautoryzowanym jest zwykle nie mniej skuteczna niż w (...), pomimo, że nie wynika to z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu, wskazania doświadczenia życiowego jednoznacznie sugerują, że autoryzowane stacje obsługi wyposażone są w lepszy sprzęt i bardziej kompetentnych pracowników, aniżeli w zakładach nieautoryzowanych, co wynika choćby z procesu udzielania autoryzacji przez koncerny motoryzacyjne oraz przeprowadzanych przez nich kontroli, wynikających z dbałości o reputację marki, której prowadzącemu warsztat autoryzowany użyczają;

- naruszenia art. 361 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w uznaniu odpowiedzialności pozwanego w rozmiarze przewyższającym normalne następstwa zdarzenia drogowego z dnia 22.03.2012 r., a polegające na zasądzeniu dalszej kwoty 20.988,99 zł, która przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej na etapie przedprocesowym (12. 600 zł) oraz kwoty uzyskanej przez poszkodowanego ze sprzedaży rozbitego samochodu (7.200 zł), daje kwotę prawie 41.000 zł, a więc kwotę znacznie przewyższającą ustaloną przez biegłego wartość auta przed wypadkiem, oszacowaną na 37.900 zł,

- naruszenia art. 363 § 1 k.c. poprzez:

a) jego niezastosowanie i niezakwalifikowanie szkody w pojeździe jako tzw. szkody całkowitej pomimo, że wyliczony przez biegłego koszt naprawy samochodu w autoryzowanej stacji obsługi F. przewyższał wartość samochodu sprzed wypadku, zaś okolicznością bezsporną pozostawało, iż poszkodowany nigdy pojazdu nie naprawił, sprzedając jego wrak;

b) błędną wykładnię, skutkującą mylnym przekonaniem, iż jeśli wartość naprawy w (...) przekracza choćby nieznacznie wartość samochodu przed wypadkiem, nie zachodzi tzw. szkoda całkowita, a powód nadal zachowuje swoje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody i to w sytuacji, w której powód podjął decyzję o nieprzeprowadzaniu naprawy i sprzedaży wraku;

- naruszenia art. 824¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, którego konsekwencją było zobowiązanie pozwanego do zapłaty sumy pieniężnej przewyższającej w istocie w faktycznie poniesioną szkodę.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, a także o stosunkowe rozdzielenie niezbędnych kosztów procesu adekwatnie do wyniku sprawy, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym, kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, którego zasadności skarżący upatruje w nieprawidłowym jego zdaniem ustaleniu, iż najbardziej celowym i ekonomicznie uzasadnionym sposobem przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu jest jego naprawa w nieautoryzowanym serwisie z użyciem nieoryginalnych części zamiennych wyprodukowanych przez producenta dostarczającego dany element na pierwszy montaż.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić.

Jako że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była wysokość odszkodowania odpowiadająca celowym oraz ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy pojazdu powoda po przedmiotowej szkodzie, miarodajne dla ich określenia były wnioski płynące z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S..

Z opinii tej wynika, że koszt naprawy uszkodzeń wynosi kwotę 33.588,99 złotych przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę w wysokości 95 złotych, zaś przy przyjęciu stawki stosowanej przez autoryzowane warsztaty w kwocie 145 złotych za roboczogodzinę koszt naprawy wynosi 38.404,44 złotych. W okresie zdarzenia - w marcu 2012 roku wartość pojazdu była równa kwocie 37.856 zł. Z kolei wartość pozostałości pojazdu po wypadku wyniosła kwotę 20.539 złotych. Ponadto biegły jednoznacznie stwierdził, że nie ma konieczności naprawy przedmiotowego pojazdu z wykorzystaniem części oryginalnych, albowiem części zamienne wyprodukowane przez producenta dostarczającego je jako elementy pierwszego montażu jakością nie odbiegają od jakości części oryginalnych, przez co dają gwarancję przywrócenia pojazdu do właściwego stanu technicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, wnikliwy i wyczerpujący, a przeprowadzony przez biegłego wywód myślowy był logiczny i przekonujący, gdyż szczegółowo przedstawił on okoliczności, które stały się podstawą przyjętych w opinii wniosków.

W takiej sytuacji twierdzenia skarżącego, że naprawa w nieautoryzowanym serwisie nie daje gwarancji przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji, są całkowicie dowolne i nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia. Zresztą sam pozwany przyznaje, iż powyższa konstatacja wynika jedynie ze wskazań doświadczenia życiowego. Takie zarzuty można ocenić wyłącznie jako gołosłowną polemiką z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, ponieważ pozwany nie może skutecznie przeciwstawiać własnych poglądów i twierdzeń, w szczególności opartych na zasadach doświadczenia życiowego, stanowisku Sądu przyjętemu na podstawie opinii biegłego dotyczącej okoliczności wymagających posiadania wiadomości specjalnych.

W konsekwencji chybione okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było podstaw do zakwalifikowania szkody w pojeździe powoda jako tzw. szkody całkowitej. Dla uzasadnienia tego poglądu wskazać należy, iż pozwany odpowiadał w granicach odpowiedzialności sprawcy wypadku, a powodowi przysługiwało zgodnie z art. 363 § 1 k.c. uprawnienie do wyboru sposobu naprawienia szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Podkreślenia wymaga przy tym, że obowiązek zapłaty sumy pieniężnej nie jest uzależniony od dokonania naprawy pojazdu przez poszkodowanego i od tego, czy w ogóle zamierza on go naprawić. Odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem.

Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle to uczynił, albo zamierza to uczynić.

Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym obojętny pozostaje fakt, że w niniejszej sprawie powód dokonał sprzedaży uszkodzonego pojazdu. Warto również przypomnieć, że niezależnie od wypłaconego odszkodowania, uszkodzony pojazd nadal pozostaje własnością poszkodowanego. Może on nim swobodnie dysponować, a zatem przykładowo sprzedać lub jeżeli jest to możliwe, podjąć się naprawy. Sprzedaż samochodu w stanie uszkodzonym powinna więc pozostać bez znaczenia dla oszacowania wysokości odszkodowania, które zostaje przecież dokonane według wartości na dzień zaistnienia szkody.

Wysokość odszkodowania powinna zatem zgodnie z art. 363 § 2 k.c. zostać określona według cen części zamiennych i usług koniecznych do dokonania naprawy w chwili jego ustalenia.

W związku z tym konieczne było skorzystanie z opinii biegłego sądowego, który ustalił zakres niezbędnych prac naprawczych w samochodzie powoda po przedmiotowej kolizji i koszt ich wykonania, określając je na kwotę 33.588,99 złotych wobec wartości pojazdu przed zdarzeniem w wysokości 37.856 złotych. W tym świetle nie budzi wątpliwości konkluzja Sądu Rejonowego, że w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnym postępowaniu nie można mówić o szkodzie całkowitej w pojeździe powoda, albowiem uzasadniony koszt jego naprawy nie przekracza wartości samochodu przed szkodą. Przywołać w tym miejscu trzeba stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 903/00 (publ. (...) 2003 nr 1, poz. 15), zgodnie z którym jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Powołane orzeczenie potwierdza utrwaloną w orzecznictwie zasadę, iż przysługujące poszkodowanemu na podstawie art. 363 § 1 zd. 1 k.c. prawo wyboru sposobu naprawienia szkody może doznać ograniczenia wynikającego ze zdania drugiego tego przepisu jedynie w sytuacji, gdy koszt naprawy samochodu wydatnie i znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem, co w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanego nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800). Na koszty te złożyła się kwota 2400 złotych kosztów zastępstwa procesowego.